

WAŻNA DECYZJA

Przyczynek do rozmów między PPR a Delegaturą w 1943 r.

Z okresem okupacji wiąże się wiele problemów dużej wagi, czekających na wyjaśnienie. Jednym z nich były rozmowy przeprowadzone na początku 1943 r. między przedstawicielami KC PPR i Delegatury rządu londyńskiego. Dokumentacja, dotycząca tej sprawy a dostępna dziś dla badaczy, jest nader skromna¹, nawet przy uwzględnieniu warunków konspiracji, towarzyszących jej powstaniu. Stąd wysiłki badawcze z konieczności muszą być skierowane na odtworzenie przebiegu i okoliczności tych rozmów.

Polska Partia Robotnicza powstała na początku 1942 r., wiążąc organizacyjnie liczne grupy komunistyczne, działające w podziemiu. Istotne było, że już jej pierwsza odezwa skierowana do robotników, chłopów i inteligencji oraz wszystkich patriotów polskich głosiła hasło utworzenia frontu narodowego do walki o wolną Polskę. Taka platforma programowa była poważnym osiągnięciem, jeśli wziąć pod uwagę ścieranie się stanowisk wśród grup komunistycznych w okresie 1939—1941. Ważne też było, że nastawienie na stworzenie szerokiej koalicji przeciw okupanto-

¹ List otwarty Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej do Delegatury Krajowej Rządu Gen. Sikorskiego z 15 I 1943. Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej AMSW), Akta Delegatury R.L., sygn. 315 — fotokopia. List ten był opublikowany w Trybunie Wolności nr 25 z 15 I 1943 r.;

Wzmianki uczestnika rozmów, Wł. Gomułki, w jego przemówieniach;

List S. Pawłowskiego do Polityki nr 13 z 29 III 1958 r. pt. W sprawie delegatury rządu;

Relacja działacza PPR dr Alfreda Fiderkiewicza z 1951 r. pt. „Konferencja delegatów PPR z przedstawicielami Delegatury”. Archiwum Zakładu Historii Partii (dalej AZHP) III F II/2;

Pismo poufne „Malickiego — inż. Jerzego Makowieckiego do „S 25” (Szefa BIP KG AK) z 24 I 1943 r. oraz 2 załączniki:

— notatka „Piotra” (pełny pseudonim „Piotr Kostrzewa”) Eugeniusza Czarnowskiego z 22 I;

— notatka z 23 I dająca wyraz stanowisku „Malickiego”, pod którą w dniu 26 I dopisał on, że ten punkt widzenia został zaaprobowany przez Komendanta Głównego AK (AMSW, Akta Delegatury R.L., sygn. 315, fotokopie);

Ogólne sprawozdanie z rozmów z PPR, stanowiące uwierzytelniony odpis zaopatrzone w pieczęć okrągłą: Polskie Stronnictwo Ludowe Naczelny Komitet Wykonawczy. Archiwum Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (dalej AZSL) oraz dalsza kopia AZHP, Dokumenty niezewidencjonowane 202/I/5—6;

List (oryginał) przedstawicieli Delegatury „Wiktora Koneckiego” czyli Stefana Pawłowskiego i „Piotra Kostrzewy” do PPR z 28 IV 1943 r. AZHP, Dokumenty niezewidencjonowane.

wi, szczególnie akcentowane przez Związek Walki Wyzwoleńczej zbiegło się ze stanowiskiem Grupy Inicjatywnej komunistów polskich w ZSRR².

Rok 1942 upłynął pod znakiem organizacyjnego formowania się PPR, jej organizacji wojskowej — Gwardii Ludowej, pierwszych jeszcze słabo uzbrojonych oddziałów partyzanckich. Przyszły pierwsze uderzenia, szczególnie w transport hitlerowski. Odpowiedzią na represje okupanta w Warszawie był zamach na Café Club i restaurację oficerską na Dworcu Głównym. Padły i pierwsze ciosy. Między innymi w grudniu 1942 r. ginie tragicznie Marcei Nowotko, sekretarz KC PPR. Obowiązki jego przejmują Paweł Finder, a kierownictwo organizacji warszawskiej — Władysław Gomułka.

PPR zapisuje w pierwszym roku swej działalności pierwsze karty historii jako organizacja aktywnej walki z okupantem i zajmuje w konspiracji wyraźnie określoną pozycję. W połowie 1942 r. podjęto rozmowy z przedstawicielem Polskich Socjalistów, Henrykiem Wachowiczem; rozmowy te nie doprowadziły jednak do pozytywnych rezultatów. Narada Polskich Socjalistów w kwietniu wypowiedziała się przeciwko udziałowi PPR w porozumieniu demokratycznym. Prawdopodobnie rozmów z tą organizacją dotyczył raport o stanie „K” za okres 20 XII 1942 — 20 I 1943, zawierający „Uwagi na tle propozycji PPR w Warszawie wspólnego przeciwdziałania organizacji lewicowych z terrorem”³. Przytaczam je głównie ze względu na interesującą charakterystykę sytuacji w przeddzień rozmów z Delegaturą, chociaż sama informacja o propozycji PPR pod adresem bliżej nieokreślonych organizacji lewicowych nie doczekała się dotąd zweryfikowania.

„Ponieważ odbyte dotychczas pertraktacje mogą doprowadzić do tej czy innej formy porozumienia, stwierdzić należy co następuje:

a) Główną przyczyną stanu obecnego wzburzenia mas według analizy szeregu zdań i opinii środowisk lewicowych, zbiegiem wypadków zsynchronizowanych z argumentami PPR — jest indolencja naszych władz wojskowych i cywilnych (PZP⁴, D[elegatury] R[ządu], S[połącznej] O[rganizacji] S[amoobrony]), które nic nie zrobiły i nie robią nic, by akcji terroru przeciwstawić się choćby symbolicznie⁵.

² Zadaniem tej grupy było reaktywowanie rewolucyjnej organizacji w polskim ruchu robotniczym. Patrz M. Malinowski, *Z dziejów powstania Polskiej Partii Robotniczej*, Warszawa 1958, s. 47, 55.

³ AMSW, raporty „Korwety” — komórki II oddz. KG AK. W tytule błąd. Winno być: „terrorowi”.

⁴ Kryptonim Armii Krajowej.

⁵ Kontynuowano akcję sabotażową w przemyśle zbrojeniowym i kolejnictwie. O spadku jej nasilenia mówi ilość akcji sabotażowych w 1942 r., która zbliżona jest do liczby sabotaży za pierwszą połowę 1941 roku. Po rozbiciu Związku Odwetu nastąpiło znaczne osłabienie akcji dywersyjnej, jak wskazuje zestawienie akcji sabotażowo-dywersyjnych w Polsce za okres od 1 III 1942 do 1 III 1943 (Polskie Siły Zbrojne. T. III, Armia Krajowa, Londyn 1950). Ogólna ocena skuteczności polskiego

b) Kierownictwa poszczególnych organizacji lewicowych, wobec narastającego wzbурzenia mas, powstałego na tle braku jakiegokolwiek odporu na akty terroru niemieckiego, tracąc coraz bardziej z nimi kontakt.

c) W wypadku narastania akcji terroru niemieckiego będzie niewątpliwie narastała w masach fala chęci dania tego odporu na gwałty, by nie upodobnić się do formy niszczenia stosowanego do Żydów.

d) Biorąc na siebie inicjatywę nie tylko w dziedzinie teorii, ale i praktyki, PPR niezależnie od wyników toczących się rozmów, będzie chciała wykorzystać tę sytuację i nadal prowadzić swe przygotowania do realizacji celów wyżej wyłuszczonej.

Reasumując powyższe, z normalnego obowiązku meldowania — stwierdzam wysoki stan zagrożenia, jaki panuje na dołach, a który przy obecnej koniunkturze politycznej może doprowadzić do utraty panowania nad dołami, które idąc na lep uzasadnionych haseł odporu, wysuwanych przez PPR, mogą przestać być dyspozycyjną kadrą żołnierską”⁶.

W końcu 1942 r. dojrzał w kierownictwie PPR pogląd, że należy skoordynować wysiłki bojowe w kraju. W związku z tym wszczęto kroki dla nawiązania kontaktu z Delegaturą. W tym czasie w pracach jej brały udział cztery stronnictwa: Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Pracy i Polscy Socjaliści. Udział SN w pracach Delegatury był jednak nikły. Delegatem był ludowiec, prof. Jan Piekałkiewicz, zdradzający niezupełnie jasno sprecyzowane dążenie ku zbliżeniu sił centrum i lewicy. W warunkach konspiracji i w zaistniałym układzie sił odgrywał on rolę mniejszą aniżeli komendant Armii Krajowej, w porównaniu jednak z poprzednikiem, Cyrylem Ratajskim, uderza znaczna samodzielność poczynań. PPR nawiązała kontakt z Delegaturą w styczniu 1943 r. Ogniwem kontaktującym był znany działacz radykalnego ruchu ludowego, dr Fiderkiewicz. Delegaturze przekazany został „List Otwarty Komitetu

ruchu oporu, kierowanego przez obóz londyński, dokonana przez komórki Biura Informacji i Propagandy (252/c), na tle porównawczym z innymi krajami wypadła niekorzystnie. Ocenia się, że siła i przejawy oporu w Polsce są na ogół słabe i przejawiają się na nielicznych odcinkach. Najlepiej przedstawiała się podziemna służba prasowa i tajne nauczanie. Powszechne obchodzenie przepisów na polu gospodarczym wiązano w poważnym stopniu i z pobudkami natury materialnej. Szeroki zakres przybrał drobny sabotaż (niszczenie dobra publ., powolne tempo pracy itd.). Typowe metody walki z okupantem, spotykane w innych krajach, omal u nas nie występowały (zamachy, strajki). Wydane przez podziemie zarządzenia nie były respektowane. „Nie znajdujemy się w pełni nawet w defensywnej pozycji. Oddajemy wrogowi wszystko, co tylko on chce wziąć”. „A okupant bynajmniej nie wykazuje dobrej woli, by pozwolić społeczeństwu polskiemu przetrwać okres okupacji”. W tych warunkach domagano się przystąpienia do zdecydowanej akcji. W ocenie uderza niesłuszne oskarżenie społeczeństwa o niedojrzałość do walki, przy daleko idącej tolerancji nikłej inicjatywy kierownictwa walką.

Podobne elementy oceny znajdziemy w raporcie „Jeża” — Jana Wojtała — z-cy kmdta okręgu BCh w Lublinie z 27 I 1943.

⁶ AMSW, Meldunki „Korwety”.

Centralnego PPR” z 15 stycznia⁷, opublikowany jednocześnie w „Trybunie Wolności”. List ten przekazał „Grabowiecki” — St. Pawłowski, kierownik Biura Prezydyalnego Delegatury, do wiadomości wielu współpracownikom, jak „Trojanowskiemu” — Leopoldowi Rutkowskiemu z departamentu spraw wewnętrznych, „Dołędze” — Stanisławowi Kauzikowi z departamentu informacji i dokumentacji, „Biernackiemu” — Kazimierzowi Bagińskiemu, oraz „Deczyńskiemu”, „Dębickiemu”, „Kołodziejowi”. W liście proponuje się utworzenie ogólnonarodowego frontu walki w kraju, odwołując się do niepokojących posunięć okupanta hitlerowskiego, a szczególnie do wysiedlania Zamojszczyzny⁸, scharakteryzowanego jakże słusznie jako początek realizacji zbrodniczych zamiarów hitleryzmu w stosunku do całego narodu polskiego. List apeluje o zaniechanie wszelkiej bierności i o niedopuszczenie do rozwinięcia zarysowujących się gróźb walk bratobójczych. Przestrzega, by nie powtórzył się los Żydów, którzy dali się oszukać hitlerowcom i ginęli bez oporu⁹. List wyraża nadzieję, że w rezultacie szerokiej narodowej walki powstanie Polska niepodległa i wolna od wyzysku. Jako formę oporu przeciwko okupantowi proponuje się — rzecz to istotna — samoobronę¹⁰.

List otwarty KC PPR był wyrazem wyczucia sytuacji. Punkt kulminacyjny osiągało wówczas mordowanie Żydów. Po wysiedleniu ponad miliona obywateli polskich z ziem zaanektowanych przez Rzeszę przeprowadzono akcję masowego narzucania niemieckości pozostałym tam Polakom. Na terenie Zamojszczyzny 28 XI 1942 r. poczęli okupanci wysiedlać chłopów polskich, tworząc pierwszy obszar osadnictwa germańskiego. Ocena powagi sytuacji na Zamojszczyźnie na przełomie 1942/43 dokonywana przez Delegaturę i Komendanta AK nie odbiegała od oceny KC PPR¹¹. Z pomocą przybyły wysiedleńcom oddziały Bata-

⁷ Tekst jego znajdujemy w wydawnictwie: *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej*, Warszawa 1958, s. 82—93.

⁸ Szczegółowo omawia autor te zamierzenia i zakres ich realizacji w artykule: *Deportations in the Zamość region in 1942 and 1943 in the light of German documents*, *Acta Poloniae Historica*, t. I, 1958.

⁹ Dla wyjaśnienia podajemy, że odruchy oporu w środowisku żydowskim wystąpiły na szerszą skalę dopiero w 1943 r. W kwietniu miało miejsce powstanie w getcie warszawskim, we wrześniu w getcie białostockim. Bunt w Sobiborze i Treblince również miały miejsce w 1943 r.

¹⁰ Na początku 1943 r. poszczególne komitety wzywały do wzmocnienia walki z okupantem. Komitet Obwodowy PPR Warszawa wzywał do samoobrony przed wzmocnionym terrorem hitlerowskim. Komitet Obwodowy Łódzki wzywał do walki przeciwko germanizacji i wysiedleniom. Wzywano również do obrony Zamojszczyzny.

¹¹ Oto fragmenty depesz z tego okresu, przesyłanych drogą radiową przez „Wernica” — prof. Piekalkiewicza, oraz „Kalinę” — gen. Roweckiego: „W Lubelszczyźnie wysiedlenia mają charakter masowy i zmierzają do całkowitego zniszczenia żywołu polskiego” (wspólna depesza prof. Piekalkiewicza i gen. Roweckiego nr 1120 z 23 XII 1942). „Niemcy realizują doraźnie plan kolonizacyjny tworząc wał niemieckiego osadnictwa obramowujący GG od Wschodu” (depesza Roweckiego nr 1123 z 23 XII 1942). „Akcja niemiecka w Lubelszczyźnie przybiera potworne rozmiary” (depesza prof. Piekalkiewicza i gen. Roweckiego nr 1150 z 30 XII 1942).

lionów Chłopskich, oddział GL im. T. Kościuszki, oddział wypadowy AK pod dowództwem „Oliwy”. Doszło do walk pod Wojdą, nasilenia dywersji. Zarysowała się wyraźna potrzeba koordynacji akcji bojowej, przeciwstawienia się realizacji przygotowywanego generalnego planu kolonizacji wschodu.

W dniach 22—24 I 1943 r. w kołach Delegatury i Komendy Głównej AK wymieniano poglądy, jak ustosunkować się do propozycji PPR. Refleksje „Piotra” — Eugeniusza Czarnowskiego, współpracownika Biura Informacji i Propagandy AK, w r. 1944 przewodniczącego Zjednoczenia Demokratycznego, mającego liczne kontakty z działaczami lewicy, są dość wstrzemięźliwe w akcentach politycznych. Kładą wyraźnie nacisk na celach taktycznych. Dominuje obawa, że porozumienie może dać korzyści tylko PPR w postaci wzmoczenia walki z Niemcami i zalegalizowania PPR jako organizacji politycznej równorzędnej z innymi. To utraciłoby argument o niej jako obcej agenturze. Wyczuwa się niepokój, że współdziałanie z PPR oznaczać może uznanie jej prymatu w podjęciu walki zbrojnej z okupantem. „Piotr” podkreślając konieczność przemyślenia ewentualności wprowadzenia PPR do Politycznego Komitetu Porozumiewawczego 4 stronnictw czy do innej ogólnopolskiej reprezentacji przestrzega, że niezależnie od tego w jakiej formie by nastąpiło, to jednak doprowadzi do walk politycznych. W rozważaniach jego można dostrzec zrozumienie, iż koordynacja działania bojowego byłaby korzystna dla dalszego rozwoju walk. Wobec złożoności sytuacji domaga się wyraźnego określenia celu rozmów i sceptycznie ocenia wartość propozycji, aby PPR złożyła deklarację, że nie jest związana z Komininternem.

Opinia „Malickiego” — inż. Jerzego Makowieckiego, kierownika wydziału informacyjnego Biura Informacji i Propagandy AK¹², zawiera ostrzejsze akcenty. Wyraża on pogląd, że „zasadniczo działalność PPR jest dla nas szkodliwa i niepożądana. Nie jest nam potrzebna ta forma pomocy”. Widzimy, że punkt widzenia obozu politycznego, z którym był związany, nie pozwalał na spokojną, rzeczową, ocenę udziału PPR w walce z okupantem faszystowskim. U Makowieckiego na czoło wysuwa się dążenie do ukształtowania w oparciu o Anglię i Stany Zjednoczone dogodnej sytuacji politycznej po zakończeniu wojny. Dominuje też ocena PPR jako agentury sowieckiej. Ponieważ istnienie PPR jest faktem, którego usunąć nie można, dlatego „Malicki” proponuje „zneutralizowanie jej”, „ograniczenie swobody ruchów PPR przez określenie jej jako niezależnej od czynników zewnętrznych organizacji polskiej”. Oczekiwał,

¹² Inż. J. Makowiecki zginął w 1944 r. z rąk reakcyjnej bojówki (grupa Andrzeja Sudeczki).

że w konsekwencji dałoby to zaniechanie przez PPR samodzielnej akcji antyniemieckiej i podporządkowanie jej działalności wojskowej na warunkach ogólnych. Dodajmy, że te warunki przy scalaniu z AK oddziałów Batalionów Chłopskich i Narodowej Organizacji Wojskowej wywołały sporo trudności.

24 stycznia „Malicki” skierował pismo poufne do „S 25” (szef BIP KG AK), załączając wyżej omówione notatki, z prośbą o opinię oraz ustalenie dyrektyw ze strony dowództwa AK. Notatka „Piotra” po zwrocie miała być omówiona z „Grabowieckim”.

W zachowanej dokumentacji nie znajdujemy odrębnej odpowiedzi na pismo „Malickiego”. Jednak pod refleksjami „Piotra” znajduje się dopisek ręką, pod którym „Malicki” dopisał 26 stycznia, że są to uwagi „Tura”, skierowane pod adresem nieoficjalnego przedstawiciela PZP, czyli AK, biorącego udział w rozmowach — „Piotra”¹³. Uwaga „Tura” — gen. Roweckiego, Komendanta Głównego AK: „P[artia] R[obotnicza] a nie ekspozytura Kominternu” zmierzała prawdopodobnie do uzyskania deklaracji od PPR, że nie jest związana z Międzynarodówką Komunistyczną¹⁴. Za taką deklaracją opowiadał się „Malicki”, a nie miał do niej przekonania „Piotr”. Dalsza wytyczna „Niepodległość 1939 r.” oznaczała, że warunkiem porozumienia może być tylko bezwzględna aprobata granic wschodnich sprzed września 1939 r. Ten punkt widzenia, oznaczający nieliczenie się z prawem do samostanowienia ludności ukraińsko-białoruskiej, zamieszkującej wschodnie terytoria, był zbieżny ze stanowiskiem rządu polskiego w Londynie w sprawie granic wschodnich. Dalsza wytyczna postulowała „podporządkowanie rządowi londyńskiemu i CZ[ynnikiem] Miarodajnym jak inne” organizacje. Podporządkowanie to miało nastąpić „bez żadnych warunków”. Ten postulat „Tura” w pewnym sensie bezwarunkowej kapitulacji był nie do przyjęcia. Tak bezwarunkowego podporządkowania się nie proponowano innym poważnym organizacjom. W rok później Narodowe Siły Zbrojne uzyskały przy scalaniu stosunkowo bardzo szeroką autonomię.

Na załączniku wysłanym do „S 25” „Malicki” dopisał po zwrocie, że jego punkt widzenia został zaaprobowany przez Komendanta Głównego AK¹⁵.

Dalszą informację o losach propozycji KC PPR znajdujemy w relacji

¹³ Potwierdzenie tego znajdujemy w wydawnictwie Polskie Siły Zbrojne, t. III, s. 144 i 168.

¹⁴ Por. M. Malinowski, op. cit., s. 54—55.

¹⁵ Nie sposób wyjaśnić, czy jest to interpretacja dopisku „Tura”, czy raczej kryje się za tym przekaz ustny.

dr Fiderkiewicza. Sądzi on, że do rozmów doszło z opóźnieniem¹⁶ z powodu zaaresztowania przez Gestapo w lutym 1943 r. Delegata rządu, ludowca, prof. Jana Piekalkiewicza¹⁷. Nie wyjaśnia to jednak, dlaczego do rozmów doszło dopiero w trzy tygodnie po omówionym wyżej ustaleniu platformy rozmów przez Komendanta Głównego. Dlatego bardziej przekonywająca wydaje się dalsza sugestia dr Fiderkiewicza, że przeciwnicy prof. Piekalkiewicza z obozu sanacji i pepesowcy¹⁸, dowiedziawszy się o decyzji podjęcia rozmów, starali się temu przeciwdziałać. Być może, że dalszym wyjaśnieniem przyczyny tak późnego dojścia do skutku rozmów między PPR i Delegaturą jest wzmianka zawarta w notatce „Piotra”, że „nasza strona nie jest odpowiednio przygotowana do rozmów”.

Niemalży wpływ zarówno na opóźnienie, jak i wynik rozmów mogło również odegrać stanowisko rządu w Londynie. Zaslugują tu na uwagę co najmniej dwa posunięcia. Pierwsze z nich to ustosunkowanie się czynników emigracyjnych do oporu przeciwko hitlerowskim wysiedleniom na Zamojszczyźnie. Istotne znaczenie ma reakcja na wiadomość od gen. Roweckiego, że wydał on zarządzenie akcji czynnego oporu oraz szerokiej akcji dywersyjnej na terenie Lubelszczyzny, i na żądanie jego odwetowych bombardowań przez aliantów¹⁹. Niewykluczone, że uczynił to pod wpływem wiadomości o samorzutnym podjęciu z początkiem grudnia kontrakcji przeciw wysiedleniom przez Bataliony Chłopskie. Odpowiedzią była uchwała rządu, powzięta pod nieobecność gen. Sikorskiego, a przesłana przez „Stema” — wicepremiera St. Miko-

¹⁶ Wł. Gomułka podaje trafnie, że doszło do nich w końcu lutego; nieściła jest natomiast informacja Fiderkiewicza, iż miały one miejsce w początkach marca.

¹⁷ Prof. Jana Piekalkiewicza (ps. Wernic) zaaresztowano 19 II. Zmarł w więzieniu w czerwcu 1943 r. Piekalkiewicz stawał w obronie polityki Sikorskiego, występował przeciwko usunięciu Polskich Socjalistów z PKP, a wprowadzeniu tam WRN, co postanowił Komitet dla Spraw Kraju Rady Ministrów w Londynie uchwałą z 28 IX 1942 r. M. in. 28 I depeszował Delegat do Mikołajczyka: „Nie mogę wykonać polecenia wprowadzenia do P[olitycznego] K[omitetu] P[orozumiewawczego] zamiast przedstawiciela P[olskich] S[ocjalistów] przedstawiciela WRN bez uchwały PKP. Wobec tego proszę o zwolnienie mnie z zajmowanego stanowiska i zawiadomienie, komu mam przekazać swe funkcje” (Depesza nr 25, AZHP, 202/II/5). Między prof. Piekalkiewiczem a Komendantem AK istniały rozdziewki na tle rozgraniczenia kompetencji dcy AK i Delegata (AMSW, t. IX) 46/397. Opracowanie z maja 1943 r. dla OS). Piekalkiewicz uchodził za przeciwnika mieszania się wojskowych do spraw politycznych. Stefan Pawłowski i Jadwiga Rużyło-Pawłowska — szyfrantka Biura Prezydiального Delegatury — uważają Piekalkiewicza za rzecznika rozmów z KC PPR. Na jego wniosek Polityczny Komitet Porozumiewawczy miał podjąć decyzję o rozmowach. Zwraca się uwagę na dość dziwny fakt nieodznaczenia go po jego męczącej śmierci na Pawiaku (Polityka nr 26 z 21 VIII — 27 VIII 1957).

¹⁸ Określenie nieprecyzyjne. Winno być WRN-owcy.

¹⁹ Depesza radiowa „Kaliny” — gen. Roweckiego nr 1123 z 23 XII 1942, skierowana do Naczelnego Wodza. Depesza ta i dalsze znajdują się w AZHP 202/I/5.

łajczyka, oraz szefa sztabu gen. Klimeckiego²⁰. Gdy PPR zalecała nasilenie akcji oporu, samoobrony, to uchwała zalecała ograniczenie kontrakcji polskiego podziemia do terenu objętego wysiedleniami, a więc do części Zamojszczyzny. „Rząd uważa zarazem — czytamy w depeszy radiowej — za bezwzględnie konieczne nierozszerzanie oporu poza obręb bezpośrednio dotknięty działaniami niem[ieckimi] oraz poleca unikanie nawet pozorów ruchu czy też powstania ogólnego. Z powyższego wynika konieczność bezwzględnego ograniczenia akcji czynnego oporu i sabot[ażu] do terenu powiatów Lubelszczyzny objętych akcją i niedopuszczenie do wybuchu powstania ogólnego za żadną cenę”²¹. Wypowiedź radiowa wicepremiera Mikołajczyka w dniu 30 XII — zdaniem gen. Roweckiego — miała przyczynić się do uspienia czujności Niemców, jednak „została zrozumiana w Kraju jako nawoływanie do bierności”²². Treść depeesz styczniowych wskazuje, że Delegat tłumaczył się niejako przed Mikołajczykiem z powodu polskiej kontrakcji na Zamojszczyźnie, podjętej w porozumieniu z Komendantem AK oraz z PKP²³. „Zgodnie z powszechną opinią — depeuszował on — jest konieczna (akcja — C.M.) dla zapobieżenia masowemu niszczeniu Polaków przez wykazanie, że nie pójdzie to tak łatwo jak z Żydami”. Uspokajał też, że nie dopuści do przedwczesnego wybuchu ogólnego powstania. Dużą wagę posiada informacja gen. Roweckiego z końca stycznia²⁴. Donosił on, że po początkowych odwetach okupanta za akcje polskiego podziemia „obecne napady i podpalenia pozostają bez reakcji, a oddziały nie są ścigane”. Więc nie groźba wykrwawienia ludności, tak często zarzucana PPR, decydowała o ograniczeniu i likwidacji polskiej kontrakcji, lecz plany polityczne związane z okresem wyzwolenia z niewoli. W tej

²⁰ Depesza „Stema” i Klimeckiego nr 5529 z 25/26 oraz 28 XII 1942 skierowana do Delegata i „Kalinę”. Treść tej depepsy musiała być bardzo istotna, skoro z pewnymi zmianami i uzupełnieniami powtórzona została w depesy „Stema” i „MON” (ministra Obrony Narodowej, jako zastępcy nieobecnego Naczelnego Wodza) z 15 I 1943 r. W przekazanej tą drogą instrukcji rządu dla Delegata i Komendanta AK czytamy: „Rząd RP stoi na stanowisku bezwzględnej lokalizacji kontrakcji. Opór masowy zdaniem Rządu prowadziłby tylko do masowej rzezi. Wyobrażamy sobie kontrakcję jedynie w formie zamachów, dywersji, sabotaży ograniczonych ściśle terytorialnie do obszarów objętych obecną akcją niemiecką. Generalnie powstanie w Polsce uważamy za jeden z ważnych czynników w przyszłych rozstrzygających działaniach na kontynencie Europy... Opierajcie się ewentualnemu naporowi dołów”.

²¹ Ten pogląd, czy ta argumentacja, powtarza się w pracach emigracyjnych, a nawet krajowych. Tymczasem działalność PPR, formy samoobrony GL, BCh wykazują, że zintensywnienie oporu nie musiało oznaczać automatycznego rozlania się walk na cały kraj, wybuchu powstania. Charakterystyczne, że postulat PPR rozwinęcia samoobrony zbiegał się ze stawianym bezskutecznie przez Bataliony Chłopskie żądaniem samoobrony niezależnej od AK oraz z żądaniem Polskich Socjalistów zorganizowania aktywnej samoobrony bez oglądania się na Londyn, gdzie po wymordowaniu 2 milionów Żydów w Polsce zorganizowano jedynie akcję protestacyjną.

²² Depesza „Kalinę” nr 1154 z 2 I 1943.

²³ Depesze nr 2 z 4 I, nr 16 z 13 I 43 oraz nr 20 „Wernica” do „Stema”.

²⁴ Depesza nr 99 z 29 I 43 wysłana przez „Kalinę” do „Centrali”.

samej depeszy gen. Rowecki donosił ponadto, że ludność uważa wystąpienia polskie za niewystarczające i żąda ich rozszerzenia „bez względu na straty”. Jednak ostatecznie dowódca AK przeciwstawił się planom mobilizacji AK, i żądaniom marszu na pomoc Zamojszczyźnie. Nie powtórzyły się akty dywersji, podjęte w noc sylwestrową. Z depech londyńskich wynika też, iż „przyjaciele” — Anglosasi uważali, że wypadki na Zamojszczyźnie strona polska wyolbrzymiała celem uzyskania pomocy drogą powietrzną²⁵. Drugie posunięcie nastąpiło po powrocie premiera polskiego rządu emigracyjnego z podróży po Ameryce. Gen. Sikorski skierował 5 II depezę, którą traktować można jako wykładnię jego stanowiska wobec stosunków w kraju²⁶. Delegat miał ją przekazać do wiadomości dyrektorów departamentów oraz czołowych polityków w kraju. Sikorski domagał się w imię „jedności narodowej” usunięcia „dekompozycji politycznej”, jaką było pozostawianie WRN poza Politycznym Komitetem Porozumiewawczym, umocnienia konsolidacji narodowej na platformie czwórporozumienia. Równocześnie dał on wyraz całkowicie negatywnemu stanowisku do komunistów, których wykluczał z konsolidacji ogólnonarodowej. „Odrzucić również należy bezwzględnie tych, którzy dążą do sowietyzacji Polski, bałamucąc ludność polską” — insynuowała depeza.

Pierwsze spotkanie przedstawicieli KC PPR i Delegatury doszło do skutku 18 II, w mieszkaniu stryjecznego szwagra dr Fiderkiewicza — inż. T. Urbańskiego, przy ul. Zielnej 15 m. 26. Ze strony PPR wzięli w nim udział — Władysław Gomułka oraz „Wiktor”, inż. Jan Strzeszewski²⁷, dowódca specgrupy sztabu głównego GL, a z ramienia Delegatury wspomniani już „Piotr” oraz „Grabowiecki”²⁸. 22 II odbyło się następne spotkanie. Z rozmowy gospodarza domu z jednym z przedstawicieli PPR wynikało, że uważał on, iż przedstawicielom Delegatury chodziło głównie o zorientowanie się w sile organizacji PPR. Wreszcie 25 II odbyło się trzecie, już ostatnie spotkanie, przy czym delegaci obozu londyńskiego obiecali przekazać wyniki rozmów do Londynu, skąd mieli uży-

²⁵ Depesza „Centrali” nr 5750 z 29/30 XII KKK, podpisana przez gen. „Klimeckiego”.

²⁶ AZHP, 202/I/5.

²⁷ Jak pisze M. Turlejska, oddział specjalny GL Jana Strzeszewskiego dokonał jesienią 1942 i zimą 1943 pierwszych akcji zamachowych na kawiarnie i restauracje niemieckie. M. Turlejska, *O wojnie i podziemiu*, Warszawa 1959.

²⁸ Z listu „Piotra” do „Grabowieckiego” z 4 X 1943 (AMSW, Akta Delegatury, t. 315) oraz z listu St. Pawłowskiego do red. Polityki wynika, że ta dwójka brała udział w rozmowach. Nie wiadomo, skąd wynikała mylna informacja zawarta w piśmie KC PPR z 27 III 1944, iż w rozmowach z Delegaturą była ona reprezentowana przez ludowca Bagińskiego. Ustalenia pracowników Zakładu Historii Partii wykazały, że z ramienia PPR brał w nich udział nie Marian Bryła („Bartek”), jak podaje M. Turlejska w pracy *O wojnie i podziemiu*, lecz Jan Strzeszewski.

skać dalsze instrukcje²⁹. W oparciu o nie miało nastąpić wznowienie obrad. Pisemną odpowiedź miał dostarczyć płk Januszewski.

W tym miejscu narzuca się uwaga, że rozmowy odbywały się w nie sprzyjającym klimacie, m. in. z powodu szybko postępującego pogorszenia w stosunkach polsko-radzieckich³⁰. Natomiast pomyślnym zwiastunem była wieść o klęsce hitlerowców pod Stalingradem.

Z relacji dr Fiderkiewicza wynika, że głównym warunkiem porozumienia było podporządkowanie się Gwardii Ludowej dowództwu Armii Krajowej. W tomie III *Polskich Sił Zbrojnych* znaleźć można wzmiankę o propozycji współpracy GL i AK³¹. Przytoczono tam meldunek organizacyjny dowódcy AK nr 190 z 1 III 1943 r., określający stan scalenia różnych formacji wojskowych podziemia z AK. Píše w nim dowódca AK, że GL zgłosiła chęć podporządkowania się Siłom Zbrojnym w kraju dla wspólnej walki z Niemcami. Zamiar ten dyskwalifikuje jako próbę przeniknięcia do szeregów AK³². Jak dalekie jest to od stanu rzeczywistego, niech świadczy wypowiedź bezpośredniego uczestnika rozmów — Władysława Gomułki. Podał on, że podczas rokowań KC PPR złożył propozycję „oddania swoich organizacji wojskowych do wspólnej dyspozycji wraz z organizacjami wojskowymi delegatury pod warunkiem prowadzenia przez zjednoczone siły wojskowe walki z okupantem w takim zakresie, jak na to pozwalają warunki dyktowane ogólną sytuacją wojenną, rozporządzalne siły i środki oraz jak tego wymaga niezbędna samoobrona narodu”³³. Generalną charakterystykę przebiegu rozmów zawiera „Ogólne sprawozdanie z rozmów z PPR”. W tej postaci przygotował je uczestnik rozmów St. Pawłowski na posiedzenie Politycznego Komitetu Porozumiewawczego, zwołane przez nowego Delegata, inż. Jankowskiego, już z udziałem przedstawiciela WRN, którym był Pużak, inspirator antyradzieckiej i antykomunistycznej linii. Sprawozdanie informuje, że pełnomocnictwa delegatów czynników miarodajnych polegały wyłącznie na zaznajomieniu się z propozycjami PPR i jej stosunkiem do najważniejszych zagadnień politycznych. Dlatego też spra-

²⁹ Daty spotkań uściślono zgodnie z informacją Stefana Pawłowskiego, zawartą w cyt. liście (Polityka nr 13 z 29 III 1958 r.). Brak potwierdzenia, by wyniki rozmów przekazywano rządowi do Londynu drogą oficjalną.

³⁰ 19 II ukazał się w prasie radzieckiej artykuł Kornejczuka atakujący rząd polski w Londynie za przeciwstawienie się połączeniu Ukrainy Zachodniej z Ukrainą Radziecką. 25 II rząd emigracyjny złożył deklarację o nienaruszalności granicy polsko-radzieckiej. 1 III rząd radziecki stwierdził w deklaracji, że obstate przy linii Curzona. Ostre tony występowały w oświadczeniu TASS z 2 III i w komunikacie PAT z 5 III.

³¹ Patrz s. 144 i 168.

³² Dalszą drobną wzmianką o rozmowach Delegatury i PPR znaleźć można w antykomunistycznej „Korwecie”. Podaje ona na podstawie bliżej nie określonych informacji, że KC oczekuje w wyniku rozmów z Czynnikami Miarodajnymi przydziału oficerów z AK. (Raport o stanie „K” za okres 20 III — 20 IV 1943).

³³ Wł. Gomułka (Wiesław), PPR w walce o niepodległość Polski.

wozдание ogranicza się do tego wyłącznie. Omawia ono stosunek PPR do politycznego i wojskowego skonsolidowania wszystkich sił narodu do aktywnej walki z okupantem (czynna samoobrona a nie powstanie), by powstrzymać terror okupanta. Podaje ono wysunięte przez PPR warunki:

a) współpracy wojskowej — aktywizacja AK, dopuszczenie przedstawicieli GL do sztabu głównego AK i sztabów terenowych, zachowanie samodzielności organizacyjnej GL;

b) współpracy politycznej — wpływ PPR na sprawy polityczne na równi z innymi organizacjami, odpowiednio do reprezentowanej przez nią siły politycznej, szersze porozumienie stronnictw politycznych poza sanacją i ONR, rząd w kraju, który z czasem zastąpiłby emigracyjny.

Bór-Komorowski wspomina o innych żądaniach — odrzucenia przez obóz londyński konstytucji 1935 r. i podjęcia natychmiastowej walki z okupantem. W sprawie konstytucji nie wysunięto bezpośrednio żądania jej odrzucenia, ale jak to słusznie podkreślało oświadczenie KC PPR z 20 II 1944 r.³⁴, przyjęcie całokształtu propozycji PPR oznaczałoby przekreślenie konstytucji kwietniowej i utworzenie rządu demokratycznego. Dalej sprawozdanie Pawłowskiego podaje, że PPR określa siebie jako samodzielną, nie związaną z Kominternem polską organizację robotniczą i niepodległościową, ustosunkowaną pozytywnie do ZSRR, do paktu polsko-radzieckiego, do rządu polskiego w Londynie (przy zastrzeżeniach co do jego składu i oblicza społeczno-politycznego), do Delegatury jako koniecznej reprezentacji rządu londyńskiego w kraju oraz do AK jako organu wykonawczego Delegatury. Według sprawozdania, sprawę wówczas niezwykle ważną — granic wschodnich — PPR traktowała jako sprawę otwartą, która winna być rozstrzygnięta przez rządy Polski i ZSRR, zgodnie z prawem narodów i w duchu Karty Atlantyckiej. Sprawozdanie podawało dalej, że PPR nie głosi dyktatury proletariatu. Dążąc do zmiany ustroju społecznego, nie rezygnuje ona z możliwości dokonania przemian drogą uchwał Konstytuanty. Sprawozdanie kończy się informacją, że PPR w wypadku niedojścia do nawiązania współpracy na szerokiej platformie wojskowo-politycznej gotowa jest nawiązać ją na węższym odcinku walki o wolność.

Ton sprawozdania jest spokojny i obiektywny. W całości wskazuje ono wyraźne szukanie przez PPR praktycznych rozwiązań dla realizacji szerokiego frontu narodowego przeciw okupantowi.

Po tym sprawozdaniu odbyła się w Politycznym Komitecie Porozu-

³⁴ Trybuna Wolności nr 50 z 20 II 1944, oświadczenie wyjaśniające przyczyny nieprzyjęcia propozycji PPR, przytoczone przez M. Turlejską, op. cit.

miewawczym szeroka dyskusja³⁵. Po jej zakończeniu na wniosek przedstawiciela WRN postanowiono rozmowy przerwać i przygotować odpowiedź. Za kontynuowaniem rozmów miał się opowiedzieć jedynie Józef Grudziński, przedstawiciel Trójkąta czyli Stronnictwa Ludowego. Przedstawiciel Polskich Socjalistów — Markowski, pozbawiony na tym posiedzeniu mandatu członka politycznego Komitetu Porozumiewawczego, nie brał udziału w posiedzeniu.

Odpowiedź nosi datę 28 IV i przesłana została w dwa dni po zerwaniu stosunków między ZSRR a polskim rządem emigracyjnym. Nie wykluczone, że czekano pewien czas z ostateczną odpowiedzią na finał zaostrezenia w stosunkach polsko-radzieckich. Przedstawiciele Delegatury inaczej wyjaśniają w niej przyczyny opóźnienia odpowiedzi i przekazują stanowisko Delegata, zajęte w oparciu o przedstawione mu informacje. Wyraził on zadowolenie, iż PPR uznaje zasadniczo konieczność konsolidacji wysiłków w walce o wolność Rzeczypospolitej oraz że zgłasza przystąpienie do współpracy z „polskimi organizacjami niepodległościowymi”. Zdaniem Delegata, organizacje te skonsolidowały się na następujących zasadach: uznanie zwierzchnictwa władz emigracyjnych i powołanych przez nie Czynników Miarodajnych w kraju, niezależność od pozapolskich ośrodków dyspozycyjnych, gotowość bezkompromisowej walki z każdym najeźdźcą na ziemi Rzeczypospolitej³⁶ i nienaruszalność granic z września 1939 r.

Z listu wynika, że zdaniem Delegatury przedstawiciele PPR ustosunkowali się do powyższych zasad „niedostatecznie pozytywnie”, odnośnie zaś nienaruszalności granic polskich z 1939 r. wręcz negatywnie. List Delegatury zarzucał PPR, że tę ostatnią różnicę przypieczętowała solidarność prasy PPR z wystąpieniami dyplomacji sowieckiej, postulującej granicę na Bugu i odmawiającej polskiemu rządowi emigracyjnemu uprawnień do reprezentowania opinii społeczeństwa polskiego.

M. Turlejska słusznie zwróciła uwagę na pominięcie w odpowiedzi Delegatury zagadnienia bieżącej walki z okupantem. Niełatwo było o nią, biorąc pod uwagę omówione wcześniej stanowisko Londynu wobec oporu na Zamojszczyźnie, postawę oczekiwania, aż wyniszczą się siły Rzeszy i ZSRR.

Odpowiedź jednak dano w innej postaci. 20 III 1943 r. delegat Janowski wydał odezwę do młodzieży, w której usiłował powstrzymać ją od udziału w rosnącej fali zbrojnego odwetu. W „Biuletynie Inform.” ukazał się 11 II 1943 r. artykuł pt. „Z bronią u nogi”, a 1 IV — „Akcja zbrojna?”

³⁵ Opieramy się na liście St. Pawłowskiego do Polityki, protokołu z tego posiedzenia PKP nie udało się odnaleźć.

³⁶ Ta wykładnia stanowiska Delegatury była wyrazem słabnięcia pozycji Rocha, nie głoszącego dotąd hasła podjęcia walki z ZSRR z powodu granicy wschodniej.

Tak — ale ograniczona”³⁷. Można wprawdzie przyjąć sugestie ówczesnego szefa Biura Informacji i Propagandy AK³⁸, iż artykuły te, dające wyraz poglądom gen. Roweckiego, były nieudane, a tytuły niefortunne, przyczyniły się bowiem do zarzutu stawianego AK przez lewicę — całkowitej bezczynności. Można też przyjąć, że prawica i endecja wykorzystywały je dla nastawienia AK przeciw Armii Czerwonej. Ale poza tym widoczne jest pójście gen. Roweckiego po linii sugestii londyńskich gen. Klimeckiego i odrzucenia *a limine* propozycji PPR rozwinięcia samoobrony. Co prawda 13 III 1943 r. „Grabica” — gen. Rowecki wydał rozkaz polecający wznowienie akcji dywersyjno-sabotażowej, zastrzegając dla siebie pewne typy akcji (na komunikację, przeciwko wojsku niemieckiemu — poza wypadkami, gdy brało udział w represjach)³⁹. Ten pomyślny kierunek akcji przesłaniały jednak inne akcenty rozkazu, jak wysunięcie zadania przeciągnięcia elementów polskich związanych z partyzantką radziecką, zakaz pertraktowania z nią, bo dopuszczalne jest jedynie podporządkowanie jej Komendzie Głównej, oraz generalny zarzut wobec partyzantki radzieckiej, że celem jej jest nie szkoderanie Niemcom, lecz przygotowanie gruntu do sowietyzacji Polski. Rozkaz polecał także, by „w zarodku tłumić wszelkie objawy anarchii, do której może doprowadzić przerost inicjatywy u podwładnych, lub tendencyjne i niełojalne działania obcych grup dywersyjnych np. sowieckich, występujących pod płaszczykiem polskim”. Stąd był już tylko jeden krok do walk bratobójczych czy z partyzantką radziecką. Przed tym ostatnim „Grabica” szybko się cofnął. 15 III wydał rozkaz zakazujący akcji przeciw partyzantce radzieckiej, traktujący jako niedopuszczalne denuncjowanie jej władzom hitlerowskim.

Czy wspomniana taktyka „akcji ograniczonej” była tylko polskim problemem? „Biuletyn Informacyjny” z 1 IV 1943 r., a więc numer zawierający artykuł na temat walki ograniczonej w Polsce, przynosi informacje na ten temat w odniesieniu do innych krajów. Król Jugosławii Piotr II skierował 28 III 1943 r. poprzez radiostacje angielskie apel do ludności, aby nie rozpoczynała akcji powstańczych na wielką skalę, nim nadejdzie odpowiednia chwila. Społeczeństwo Jugosławii nie podjęło jednak tego apelu, stojąc na gruncie własnych interesów narodowych. Tym bardziej, że w końcu 1942 r. w rezultacie ostrych walk uwolniono znaczne połacie kraju od okupanta, a armia Tity liczyła 8 dywizji. „Biuletyn” podał również wiadomość o wezwaniu z tego samego dnia radiostacji

³⁷ Jako walkę ograniczoną rozumiano np. rugowanie osadników niemieckich z Zamojszczyzny, uwalnianie więźniów politycznych, różne sabotaże.

³⁸ Jan Rzepecki, *Wspomnienia i przyczynki historyczne*, Warszawa 1957, s. 201.

³⁹ AMSW, Akta Komendy Głównej AK, t. 17, pismo Ldz. 252/Ldw i AMSW, archiwum „Kedywu” (streszczenie rozkazu).

brytyjskich do ludności Francji, by działać opanowanie, dopóki nie nadejdzie „właściwy czas”. Niemniej i w tym kraju następowało dalsze wzmożenie walki.

Organ PPR — „Trybuna Wolności”, która 1 XI 1942 r. z uznaniem witała pozytywną ocenę sabotaży przez „Biuletyn Informacyjny”, zareagowała na artykuł „Biuletynu” o walce ograniczonej artykułem „Nie ograniczać walki zbrojnej”⁴⁰, atakując jednocześnie m. in. negowanie przezeń wkładu partyzantów, którzy działali wiele w zestawieniu z Czynnikiem Miarodajnymi. Zajęła ona stanowisko, że „Biuletyn Informacyjny” nie ma prawa do stawiania ocen, nie ma prawa negocjowania dorobku, który jest dorobkiem narodu, a nie jednej z grup⁴¹. Taktykę walki ograniczonej, pojętą jako pojedyncze akcje przeciw okupantowi, ocenia organ PPR jako niepoważną, choć przyznaje, że wspomniany artykuł jest wyrazem wycofania się z oficjalnie zajmowanego nieprzejednanego stanowiska wobec wszelkiej akcji zbrojnej w okresie, zanim nadejdzie czas powstania.

W kwietniu 1943 r. pojawił się memoriał w sprawie niebezpieczeństwa rewolucji komunistycznej w Polsce, podpisany przez przedstawicieli polskich stowarzyszeń z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Wilna, Poznania⁴². Brak danych, by określić jego współautorów. W maju 1943 r. złożony został w Delegaturze. Wiele zawartych w nim myśli pozwala przypuszczać, że autorzy jego znali przebieg rozmów PPR — Delegatura. Na wstępie zaznacza się w nim, że ułatwi on powzięcie decyzji politycznej i wojskowej polskich czynników kierowniczych. Zasadniczy postulat w nim zawarty, to żądanie zdecydowanego działania przeciwko rewolucji komunistycznej. Antyfaszystowskie fronty narodowe traktuje jako metodę walki komunistów o rewolucję społeczną, jako „ułatwienie wtargnięcia na ziemie polskie barbarzyńskich hord armii sowieckiej”. Dalej występuje ona przeciwko walce między zwolennikami Piłsudskiego i Dmowskiego. Wreszcie wysuwa szereg wniosków natury praktycznej w kierunku konsolidacji sił polskich, a *de facto* sił konserwatywnych i reakcyjnych.

Dokument powyższy można by traktować jako próbę narzucenia oficjalnego wypowiedzenia walki ruchowi komunistycznemu⁴³.

⁴⁰ Nr 30 z 15 IV 1943 r.

⁴¹ Zbieżna z tą oceną jest ocena „Wrzosa”, który w uwagach dla władz centralnych podziemia lub rządu emigracyjnego już 12 III 1942 podkreślał, że społeczeństwo chwytą się sabotażu uznawanego nie za robotę rosyjską lub komunistyczną, lecz za zemstę patriotów polskich. AMSW, t. 334, s. 147/8.

⁴² „Sprawozdanie z sytuacji w ruchu rewolucyjnym w Polsce” z czerwca 1943 r.

⁴³ Nic więc dziwnego, że wywołał ostry odruch PPR (patrz Głos Warszawy 28 V 1943 r. art. Ryba cuchnie od głowy; Gwardzista 31 V 1943 r. art. Reakcja jednoczy siły).

Delegatura zerwała rozmowy, suponując, że z winy PPR są one bezcelowe⁴⁴, chociaż ta wykazywała wiele dobrej woli, by doprowadzić do porozumienia. Władysław Gomułka w przemówieniu wygłoszonym na I Zjeździe Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami przypomniał, że PPR wyciągała bratnią dłoń nie tylko do żołnierzy innych organizacji, ale i do najwyższych wojskowych i politycznych zwierzchników. Podkreślał, że PPR proponowała zawarcie porozumienia politycznego i wojskowego, zjednoczenie wszystkich sił do walki. Niestety dłoń do zgody została odrzucona. „Ludzie, którzy wówczas mienili się kierownikami narodu polskiego, niczego nie rozumieli w sytuacji wytworzonej przez wojnę światową, niczego nie nauczyli się z wrześnieowego tragizmu Polski. Żyli zgasłą przeszłością Polski przedwrześnieowej”. Zarzut skierowany był przeciwko niezrozumieniu potrzeby dopuszczenia mas do decydowania o losach Polski, potrzeby współpracy ze Związkiem Radzieckim i konieczności sprawiedliwego rozwiązania spraw spornych między Polską a ZSRR⁴⁵.

W tym czasie, gdy przerywano rozmowy z PPR, sondowano możliwości współpracy z różnymi grupami nacjonalistów ukraińskich i białoruskich. Na porządku dnia pojawiają się, jak przed laty, sugestie podjęcia przez nacjonalistów ukraińskich walki o Wielką Ukrainę w oparciu o Polskę.

W rozmowach z Delegaturą przedstawiciele PPR reprezentowali punkt widzenia zawarty w uchwałach plenum Komitetu Centralnego, odbytego przypuszczalnie w drugiej połowie stycznia⁴⁶. Punkt ciężkości tych uchwał spoczywał na sprawie konsolidacji sił dla walki z okupantem. PPR, respektując zawarty przez gen. Sikorskiego pakt z ZSRR o wzajemnej pomocy, uważała, że zadaniem polskiego ruchu oporu jest współdziałanie z frontem wschodnim, z Armią Radziecką w walce przeciwko temu samemu wrogowi, poprzez stosowanie sabotażu, dywersji i organizowanie partyzantki⁴⁷. Wagę tego podnosiło znaczenie strategiczne i gospodarcze ziem polskich. Tędy przechodziło $\frac{4}{5}$ obrotu towarowego Rzeszy z podbitymi obszarami Wschodu. Niewykluczone, że ważniejszym punktem porządku dziennego wspomnianego plenum było omówienie platformy ewentualnego porozumienia z Delegaturą. W tym sa-

⁴⁴ W zakończeniu listu wyjaśnia się szereg spraw incydentalnych. Delegatura zaprzeczyła, jakoby Czynniki Miarodajne sporządzały listy działaczy komunistycznych, gołostownie zarzucając PPR sporządzanie list działaczy „organizacji niepodległościowych”. Podano też, że Delegatura nie odpowiada za działalność policji granatowej i za prasę tajną organizacji polskich posiadającą całkowitą swobodę.

⁴⁵ Wł. Gomułka (Wiesław), Przemówienie na I Zjeździe Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami, Warszawa 1945, s. 7–8.

⁴⁶ Wiadomość o nim ukazała się w Trybunie Wolności nr 25 z 1 II 1943.

⁴⁷ Jak dużej wagi była to sprawa, świadczy np. wypowiedź Edena z października 1943 r. Podkreślał on wówczas, że uaktywnienie współpracy wojskowej ze Związkiem Radzieckim jest „jedynym atutem polskim w porozumieniu z Rosją...”

mym duchu co uchwały PPR utrzymana jest również deklaracja KC PPR z 1 III 1943 r. „O co walczymy”⁴⁸. Uwagę skupia ona na tym, co należy zrobić, aby Polska była wolna i niepodległa. Nosi charakter programu minimalnego zarządzeń i przedsięwzięć, które winny zostać zrealizowane natychmiast, dalsze pozostawiając Konstytuancie. Program marcowy ulegnie zmianie w kilka miesięcy później — w listopadzie 1943 r., kiedy nowa deklaracja programowa będzie wyrazem zmian w sytuacji — nie doprowadzenia do stworzenia szerokiego frontu narodowego z udziałem komunistów, tak jak to miało na ogół miejsce w okupowanych krajach Europy, lecz tworzenia frontu antykomunistycznego oraz zerwania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a polskim rządem emigracyjnym⁴⁹.

PPR zgłosiła propozycję współdziałania z Delegaturą, a GL z AK w okresie podjęcia akcji scalania sił zbrojnych podziemia z AK.

W listopadzie 1942 r. ustalono ogólne zasady wcielania Batalionów Chłopskich do AK, ale kierownictwo Rocha wcale nie było skore do zrealizowania ich⁵⁰. Stąd akcja wcielania BCh do AK przeciągnęła się do roku 1944 i nie objęła znacznej części zaplanowanego kontyngentu. W tym też czasie oddziały Polskich Socjalistów zgłosiły chęć podporządkowania się Komendzie Sił Zbrojnych w kraju. Nie zostały jednak przyjęte. Argumentowano, że nie odwołali oni zarzutów postawionych w ich prasie Związkowi Walki Zbrojnej⁵¹. Natomiast w grudniu przyjęto do AK kadry wojskowe Stronnictwa Narodowego poza grupą, która dokonała rozłamu odmówiwszy podporządkowania się tej decyzji. Stronnictwo Ludowe przechwyciło „Biuletyn Polityczny i Informacyjny” SN nr 7 z lipca 1942, ciekawie wyjaśniający cele przyszłego wejścia Narodowej Organizacji Wojskowej do Związku Walki Zbrojnej. Zamierzano stworzyć przeciwwagę innym kierunkom, głównie sanacji, oraz udzielić poparcia ZWZ, w którym SN upatrywała siłę zdolną w szybkim tempie opanować radykalizm⁵². W styczniu 1943 odbył się w Warszawie wspólny zjazd Związku Jaszczurczego i części NOW, która nie przystąpiła

⁴⁸ Kształtowanie się podstaw programowych... s. 93.

⁴⁹ Jeszcze w tym okresie ma miejsce próba porozumienia w skali regionalnej. PPR w Poznaniu podjęła rozmowy w kwestiach wojskowych z poznańską komendą AK w końcu 1943 r. Nie dały one jednak pozytywnych wyników. E. Serwański, Polityczne i wojskowe organizacje w Wielkopolsce, Najnowsze Dzieje Polski, t. III, 1959.

⁵⁰ Decydowały o tym względy taktyki politycznej oraz stosunek do sanacyjnej kadry w AK. I to nie tylko u działaczy krajowych Rocha. Mikołajczyk 28 VIII 1942 r. w liście do nich uznał pełne zrealizowanie rozkazu o scalaniu wydanego bez jego wiedzy za niemożliwe. Ale zalecał dyplomatycznie, by nie zawisł on w powietrzu i by nie stał się zarzewiem nieporozumień. Tego ostatniego nie uniknięto.

⁵¹ Polskie Siły Zbrojne, t. III, s. 144, meldunek organizacyjny Kmdta AK nr 190 z 1 III 1943.

⁵² AMSW, Akta Delegatury, t. 334, s. 140 oraz t. 62 Archiwum Obszaru Warszawy AK, Oddz. VI, s. 45—48. Zdaniem Rocha celem scalenia było również szukanie ochrony dla ziemi obszarniczej.

do AK. Groził on, że próba naruszenia granic z 1939 r. oznaczać będzie *casus belli*. Zjazd, opowiedziawszy się za traktowaniem Rzeszy i ZSRR jako wrogów, domagał się bezwzględnej walki z komunizmem, występował przeciwko aktywnej samoobronie, leżącej rzekomo w interesie komunizmu i Żydów. Tak powstały Narodowe Siły Zbrojne. W marcu Delegat Jankowski zażądał scalenia ich z AK⁵³.

Tak więc w okresie, kiedy odrzucano propozycję współpracy z PPR, te same koła proponowały współdziałanie organizacji, postulujących granice od Łaby do Dniepru, Zatoki Fińskiej i Morza Czarnego oraz otwartą walkę z komunizmem.

Powyższe okoliczności pozwalają zrozumieć przyczyny powstania w kwietniu 1943 Polskiej Armii Ludowej. W skład jej weszła Milicja Ludowa Robotniczej Partii Polskich Socjalistów oraz część Komitetu Obronców Polski, która nie podporządkowała się AK. PAL, podobnie jak GL, pozostała poza AK.

Pobieżny rzut oka na kierunek scalania sił zbrojnych w kraju pozwala dostrzec hołubienie sił prawicy, izolowanie organizacji lewicowych. Rozmowy PPR z Delegaturą przypadły na okres ważnych posunięć na forum krajowym i emigracyjnym, przesądzających negatywny ich wynik. W kraju dokonywało się przegrupowanie sił politycznych w kierunku eliminacji Polskich Socjalistów, osłabienia pozycji ludowców, wysuwania na czoło działaczy WRN nastawionych antyradziecko i antykomunistycznie, aktywizowania grup endeckich skrajnie nacjonalistycznych oraz umacniania się organizacji sanacyjnych. Równocześnie nastąpiło niebezpieczne zaognienie w stosunkach dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim. Nie bez znaczenia było też stanowisko gen. Roweckiego, skłonnego w planie powstania z końca 1942 r. traktować Rosję jako wroga.

Polityka okupanta stworzyła w Polsce na przełomie 1942/43 stan większego zagrożenia bytu narodowego aniżeli w innych krajach okupowanych. Jednak nie ten moment⁵⁴, lecz wzgląd na pochwylenie władzy w okresie po wyzwoleniu, bezwzględne i jakże dziwne w narodzie tak rozmiłowanym w wolności obstawanie przy granicy z września 1939 r., włączającej w skład państwa polskiego spore obszary z ludnością biało-

⁵³ AMSW, Akta Delegatury, t. 42, s. 331, opracowanie J. Toporskiego, Siewcy Zamętu 1939—43.

⁵⁴ 23 VII 1942 Biuletyn Informacyjny deklarował, że „Do wielkiej polskiej akcji dywersyjnej i partyzanckiej dojdzie na pewno. Ale dojdzie nie wtedy, gdy to będzie potrzebne naszym komunistycznym sąsiadom, ale wtedy, gdy to będzie celowe z naszego polskiego punktu widzenia”. *Casus Zamojszczyzna* wykazywał, że i tej polskiej racji stanu nie uznawano za dostateczną przesłankę podjęcia takiej akcji przez obóz londyński. Decydowały układ stosunków polsko-radzieckich oraz horoskopy na zdobycie władzy.

ruską i ukraińską, zdecydowały o odrzuceniu propozycji KC PPR konsolidacji sił w walce z okupantem, utworzenia ogólnokrajowego frontu narodowego.

Nie doszło na ziemiach polskich do utworzenia wspólnego frontu z komunistami, którzy na przełomie 1943/44 utworzyli Krajową Radę Narodową, skupiającą siły lewicy i podejmującą budownictwo odrodzonej Polski Ludowej.